# GAZETA

Wielkiego Xięstwa

# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 61. W Środę dnia 13. Marca. 1839.

## Wiadomości zagraniczne.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 3. Marca.

Wiadomy jest nareszcie wypadek wyborów w Paryżu, jako téż i część wyborów po prowincyach. Wyszczególnimy tu troskliwie wybory tak, jak ich nam udzielono, nadmieniając jednak zaraz z początku, że się tylko nazwisk i znanego ich znaczenia trzymać będziemy, bez zapuszczania się w rozliczne domysły dziennikarzy francuzkich, na których już teraz nie zbywa. Wypadek wyborów paryzkich jest następujący: Pierwsze kollegium. Liczba głosujących 1334. Konieczna większość 668. Generał Jacqueminot otrzymał 827, Pan Odilon Barrot 499 głosów. W skutek tego Generał Jacqueminot, kandydat ministeryalny, deputowanym został. Drugie kollegium. Liczba głosujących 2314. Konieczna większość 1158. Pan J. Lefebvre otrzymał 1174, Pan J. Lafitte 1126 głosów. W skutek tego Pan J. Lefebvre, kandydat ministeryalny, został deputowanym. Trzecie kollegium. Liczba głosujących 1396. Konieczna większość 699. Pan Legentil 756 głosów, Pan Decan 648. Tak Pan Legentil, kandydat koalicyi, deputowanym został. Czwarte kollegium. Liczba głosujących 1082. Konieczna większość 542. Pan Ganneron otrzymał 634 głosy; P. Pepin Lehalleur 346 a P. Voyer d'Argenson 95. Kandydat koalicyi P. Ganneron jest deputowanym. Piąte kollegium. Liczba głosujących 968. Konieczna większość 485. Pan Salverte 732 głosy; inne rozdrobnione. Tak tedy Pan Salverte, kandydat koalicyi, deputowanym został. Szóste kollegium. Liczba głosujących 1453. Konieczna większość 727. Pan Carnot otrzymał 830 głosów; Pan Michel 602. Pierwszy z nich, kandydat koalicyi, jest deputowanym. Siódme kollegium. Liczba głosujących 936. Konieczna większość 469. Pan Moreau otrzymał 633 głosy; Pan Michaud 300. Pan Moreau, kandydat koalicyi, został deputowanym. Osme kollegium. Liczba głosujących 1003. Konieczna większość 502. Pan Beudin otrzymał 540 głosów; Pan Bethmont 458. Pierwszy, kandydat ministeryalny, został deputowanym. Dziewiąte kollegium. Liczba głosujących 568. Konieczna większość 285. Pan Galis miał 305 głosów, Pan Locquet 253. Deputowanym został pierwszy z nich, kandydat koalicyi. Dziesiąte kollegium. Liczba głosujących 1133. Konieczna większość 567. Pan Jussieu otrzymał 680 głosów; Pan Lamy 444. Pan Jussieu, kandydat ministeryalny, został deputowanym. Jedenaste kollegium. Liczba

głosujących 1038. Konieczna większość 520. Z powodu niedostatecznéj większości dziś jeszcze drugie przegłosowanie nastąpi. Dwunaste kollegium. Liczba głosujących 627. Konieczna większość 314. Pan Cochin miał 422 głosy, Pan Preschez 198. W skutek tego Pan Cochin, kandydat koalicyi, został deputowanym. Trzynaste kollegium. Liczba głosujących 735. Konieczna większość 368. Pan Garnon otrzymał 440 głosów, Pan Darblay 281. Kandydat oppozycyi, Pan Garnon, został deputowanym. Czternaste kollegium. Liczba głosujących 843. Konieczna większość 422. I tu wybór jeszcze nie rozstrzygnięty. — Z 14 deputowanych zatém departamentu Sekwany należy dotąd 4 do Ministeryum a 8 do koalicyi. Dwa wybory w 11. i 14. kollegium jeszcze zawieszone. Że zaś w ostatniém kollegium oświadczył P. Benazet, kandydat sprzyjający koalicyi, iż dla nierozdrabniania nadal głosów ustępuje, przeto Pan Lascases, ojciec, kandydat koalicyi, zapewne większość głosów po sobie mieć będzie. W 11. zaś kollegium większość na stronę ministeryalnego kandydata, Pana Bouleta, przechylać się zdaje. A tak z departamentu Sekwany byłoby 5 kandydatów ministeryalnych, a 9 koalicyi.

Dziennik sporów tak się odzywa o wyborach paryskich: „I któż byli owi dwaj deputowani w stolicy, przeciw którym koalicya wszelkiemi powstawała siłami i naprzeciw którym swych najcelniejszych naczelników wystawiała? Byli to General Jacqueminot i Pan Jakób Lefebvre, przeciw którym Panowie Odilon Barrot i Laffitte wystąpili. Obydwaj kandydaci koalicyi przepadli. General Jacqueminot ma 329 głosów więcéj niż Pan Odilon Barrot. W roku 1837. otrzymał Pan Jakób Lefebvre tylko 11 głosów więcéj niż Pan Laffitte; w tym roku otrzymał ich 48 więcéj. Z wszystkich do téj chwili przez telegrafy doniesionych wyborów mają ich po sobie Ministrowie 24, a koalicya 16.« — Przeciw ostatniemu twierdzeniu powstają dzienniki koalicyjne i powiadają, że Ministeryum nie ogłosiło wszystkich niepomyślnych dla niego wypadków. — My ograniczamy się na przytoczeniu ostatecznego wypadku podług porządku w Monitorze przestrzeganego, a z tego nareszcie sprawiedliwy wniosek wyprowadzić można. Aż dotąd ogłosił telegraf następujące wybory: (Kandydaci ministeryalni oznaczeni są † a koalicyjni 0.)

W Narbonnie. Pan Esperonier. †
Dijon (2. kollegium). Pan Tournouer. †
Nismes (1. kollegium). Pan Bechard. 0
Bordeaux (1. koll.). Pan Wüstemberg. †
W Bordeaux (2. kollegium). Pan Ducas. 0
" (3. kollegium). Pan Roul. †
Montpellier (1. kollegium). Pan Granier. †
Tours (1. kollegium). Pan Gouin. 0
" (2. kollegium). Pan Bacot. 0
Metz (1. kollegium). Pan Paixhans. †
" (2. kollegium). Pan Parant. †
Lille (1. kollegium). Pan Delespaule. 0
Beauvais (1. kollegium). Pan Danse. †
Senlis. Pan Lemaire. †
Bajonne (2. kollegium). Pan Chegaray. †
Strasburgu (1. kollegium). Pan Carl. †
" (2. kollegium). Pan Martin. 0
Lugdunie (2. kollegium). Pan Jars. †
" (3. kollegium). Pan Fulchiron. †
Wersalu. Pan Remilly †
St. Germain. Pan Bertin de Vaux. †
Etampes. Pan Delaborde. †
Pontoise. Pan Berville. 0
Mantes. Pan Hemoux. †
Corbeil. Pan Defitte. 0
Tulonie (1. kollegium). Admirał Rosamel. †
" (2. kollegium). Pan Denis. †
Awignonie. Pan Poncet. †

*Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 23 Lutego.

Wiadomość o dokonaném na rozkaz Maroty w Estelli rozstrzelaniu generałów karlistowskich sprawiła tu wielkie wrażenie.

Rozchodząca się tu obecnie pogłoska, że konferencya londyńska wkrótce pytaniém hiszpańskiém się zajmie, staje się coraz podobniejszą do prawdy.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Donoszą z Bajonny pod dniem 27. Lutego: „Maroto, który zaraz po straceniu sześciu Generałów d. 18. Lutego Estellę opuścił, przybył d. 24. z 8. batalionami piechoty i 500 jazdy do Tolosy i zaraz swoję straż przednią aż do Algeryi posunął, a dwóch swoich adjutantów do Villafranki do Don Carlosa wyprawił. Wieść niesie, że się wojsko w Estelli po oddaleniu się Maroty zbuntowało, ale wieść ta potwierdzenia potrzebuje. Przeciwnie pewną jest rzeczą, że oddział wojska wiernego Don Carlosowi trzech oficerów sztabowych Maroty zamordował i że się w batalionach, nie zostających pod bezpośredniemi rozkazami Maroty wielka nienawiść ku ojalaterosom (stronnictwo kastylijskie) objawiła. Już się nawet krwawe wydarzyły sceny. Maroto ma mieć przy sobie 6000 ludzi i sądzą, że przeciw Don Carlosowi wyruszy, który od dn. 22. Lutego w Villafrance przebywa, trzy małe milki od Tolosy, i Generałów Villareala, Szymona Terresa i Balmasedę do siebie wezwał. Ostatni, któremu dowództwo jazdy ma być powierzone, ofiarował się wyruszyć

przeciw Marocie i dostawić go Don Carlosowi żywego albo umarłego. Don Carlos zbiera wszystko wojsko, nie będące pod rozkazami Maroty, i tam tylko szczupłe zostawia załogi, gdzie nieodbicie są potrzebne. Głoszą, że do Estelli wyruszy. Wydano także rozkaz, aby aresztowano wszystkie cywilne i wojskowe osoby przybywające z Estelli. W skutek tego rozkazu ustawiono wszędzie liczne czaty. Wiadomość o straceniu tylu Generałów nieprzyjemne wrażenie w Nawarze zrobiło, bo tam Generałów tych powszechnie lubiono, a ranami okrytego Garcią wojsko ubóstwiało."

Temps zawiera doniesienie będącego w służbie Don Carlosa Xięcia Lichnowskiego o straconych przez Marotę osobach. Powiada on, że Maroto swoje wyniesienie na stopień Naczelnego Wodza armii karolistowskiéj zagranicznemu wpływowi zawdzięcza, lecz że wyniesienia tego li tylko na pozbycie się swoich osobistych nieprzyjaciół użył. Jeden z Generałów potępionych przez Marotę uciekł, rzucił się Don Carlosowi do nóg i błagał łaski. Ten, nie wiedząc o niczém, oburzył się niezmiernie i błagającemu opiekę przyrzekł. Ministrowi wojny polecono aresztowanie Maroty, czego ten jednak uskutecznić nie chciał. Xiążę Lichnowski nie tai swéj nienawiści ku Marocie, który zdaniem jego wart jest, aby go ćwiertowano. Oświadcza także, że za służbę podziękuje, jeżeli śmierć straconych przez Marotę Generałów pomszczoną nie zostanie.

Bajonne, dnia 28. Lutego. Słychać, że Don Carlos dnia 25. udawszy się do Tolozy długą tamże z Maroto odbył rozmowę. Udało się naczelnemu wodzowi z postępowania swego się usprawiedliwić. Dodają, że Maroto już znowu miejsce swoje jako naczelny wódz armii karolistowskiéj odzyskał a Don Carlos przyrzekł, że Kortezy prowincyi podług starodawnego zwyczaju zwoła i przywileje ich uzna i potwierdzi. Wyglądamy z niecierpliwością potwierdzenia téj wiadomości.

Pan Borthwick, członek Izby niższéj angielskiéj, który niedawno temu w towarzystwie Pana Fektor prowincye Baskijskie zwiedzał, na pewne wyrażenia się Lorda Melbourne względem przestrzeganego w Hiszpanii systemu odwetu, w Standard długą umieścił odpowiedź. Twierdzi, że szkaradne, obecnie w Hiszpanii popełniane okrucieństwa, najprzód przez krystynistów wywołane zostały. Cabrera, o okrucieństwie którego przesadne rozsiewają wiadomości, wtenczas dopiero użył prawa odwetu, kiedy matka i 2. jego siostry na rozkaz Noguerasa i z dozwoleniem Miny, naczelnego wodza Królowéj, rozstrzelane zostały. „Van Halen (powiada daléj) sam tracić i mordować zaczął, kiedy komendanta w Belchite rozstrzelać kazał. Cabrera na to tylko pogróżką odpowiedział. Krystynistowski generał nowe dawał rozkazy rostrzelania. Napróżno usiłował Cabrera wojnie regularniejszy i bardziéj ludzki nadać kierunek; van Halen głuchy był na wszelkie jego przedstawienia a tak Cabrerę w najniegodziwszy dotychczas czerniono sposób. Bywszy sam naocznym świadkiem popełnionych przez Zurbano i Marcina Burea okrucieństw, mógłbym tysiące szkaradnych przytoczyć czynów, których się działający w imieniu Królowéj wodzowie dopuszczają. Poczytałem obowiązkiem moim powiedzieć prawdę, widząc z oburzeniem, jak okrucieństwa w oczach moich w Hiszpanii pepełniane w Madrycie wynagradzają a w Londynie aż pod niebiosa wynoszą. System złudzenia i kłamstwa li tylko w podłym interesie spekulacyi urządzono. Niech tylko Lord Melbourne Hiszpanom samym pozwoli sprawę swoję wywalczyć albo niechaj tylko Anglia oświadczy, że z tą stroną surowo postąpi, któraby traktat Elliotski gwałciła, a Don Carlos i w pierwszym i w drugim razie w Madrycie na tron wstąpi."

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 28. Lutego.

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 12. Lutego r. b. raczył Dziekaniję katedralną przy kapitule metropolitalnéj obrządku łacińskiego we Lwowie, nadać najłaskawiéj kanonikowi tarnowskiemu, J. X. Andrzejowi Ostrawskiemu.

## Rozmaite wiadomości.

Nowiny Lwowskie. — Plony literackie teatrów naszych są tak szczupłe, że nawet na nie, jako na stały artykuł dla naszych nowin liczyć nie możemy. Opera niemiecka leży odłogiem, drama zaś albo mało zajmuje naszych czytelników, albo tak jest obojętnéj osnowy, że nie może być przedmiotem krytyki, a scena polska tak jest w sztuki oryginalne uboga, że myśląc o tém, aż się na płacz zbiéra. I tak n. p. przeszłego tygodnia widzieliśmy Szkalmierzanki, Odludki i poetę, potem komedyje: Już jestem rozsądna i Kasztelanic na prędce; obie ostatnie tłómaczone z francuzkiego. Przedstawienia tych sztuk tak często powtarzanych nie mogą zaiste być przedmiotem krytyki, albowiem gra w takich drobnostkach jest łatwa i nie wymaga zgłębienia. Trochę pilności stoi tu za wszystko. Niestety! w literaturze polskiéj panuje ubóstwo dramatyczne aż do litości. Zdaje się,

jakoby teatr polski był w owych siedmiu chudych latach egipskich, i mniemamy, że drama nasze pielgrzymuje o kiju żekrackim, błagając tu i ówdzie kawałka chleba, aż mu scena francuzka kiedy niekiedy rzuci okruszynę przeznaczenia, albo kawałek komedyi, które z wdzięcznością przyjmujemy i jak dzieci się cieszymy, myśląc, że się dopiero nowa świetna epoka literatury naszéj zaczyna. — Świetna muza Hrabiego Alexandra Fredra zamilkła, a Józef Korzeniowski zaleca się przychylnéj publiczności szczero-francuzkim towarem. Uwielbiony jego Akt piąty wycisnął nam łzy, lecz tylko dla tego, że duch tak jeniälny, do tego stopnia Hugonem i Dumasem przesiąkł. Lecz za to z chlubą powiedzieć możemy, że nasz przemysł sceniczny wysoko stoi, wszędzie bowiem są fabryki tłómaczeń, wprawdzie nie parą, ale dymem poruszane i obłokiem z tego dymu, który ma i powinien za płody umysłowe wyższego rzędu uchodzić, chcąc światu oczy zaślepić. — Dnia 2. Marca odbyło się w kościele katedralnym ob. łac. nabożeństwo żałobne za ś. p. w Bogu spoczywającego Cesarza Franciszka. Kościół był napełniony i gorące modły wznosiły się do niebios za wiecznie pamiętnego nam Monarchę. — Ogromne massy śniegu pokrywają naszę stolicę i okolice na kilka mil w obwodzie. W cyrkułach zachodnich drogi są wolne, gdy tymczasem na wielu miejscach po gościńcach bliższych téj stolicy śniegi tak wysoko leżą, że tylko wierzchołki drzew i szczyty słupów drogowych z pod nich wyglądają, a budynki i mosty głęboko pod śniegami są zagrzebane, po których wozy z trudnością tylko przebywają, co i nieregularności poczt w ostatnich czasach jest przyczyną.

## OBWIESZCZENIE.

Na dobrach szlacheckich Masłowie w powiecie Szremskim położonych, w skutek obligacyi Ur. Konstantego Urbanowskiego, właściciela ówczasowego z dnia 29. Czerwca r. 1804. i dodatku do téjże należącego z dnia 5. Maja r. 1805. w Rubr. III. No. 6., księgi hypotecznéj dla sukcessorów Józefa Dramińskiego, jako to: Franciszki, Stanisława, Hieronima, Łukasza i Maryanny pięcioro rodzeństwa Dramińskich 8000 złotych polskich, czyli 1333 tal. 10 sgr. zaintabulowane były.

Obligacya pomieniona wraz z dołączonym jéj wykazem hypotecznym dawniejszéj Regencyi Pruss południowych tutejszéj z dnia 5. Czerwca r. 1805. podobno zaginione zostały.

Wzywają się przeto na wniosek właściciela wylegitymowanego summy rzeczonéj, przy podziale pieniędzy kupnych dóbr Masłowa, do massy specyalnéj wziętéj, wszyscy którzy do takowéj i instrumentu na takową wystawionego jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub téż dzierzyciele, pretensye mieć sądzą, aby takowe w przeciągu miesięcy 3, najpóźniéj zaś w terminie na

dzień 24. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10téj w naszéj izbie instrukcyjnéj przed Ur. Fischer, Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym uzasadnili, albowiem w razie przeciwnym z pretensyami swemi prekludowani będą i amortyzacya dokumentu tego zawyrokowaną zostanie.

Poznań, dnia 24. Lutego 1839 r.

Królew. Główny Sąd Ziemiański.
Wydziału I.

## OBWIESZCZENIE.

W miejscach następnie wyrażonych:
1) w Sławnie,
2) w Kamieńcu,
3) w Krzyszczewie,
w powiecie Gnieźnińskim,
i w mieście Łopiennie, w powiecie Wągrowieckim, są w biegu urządzenie stósunków dziedziców i włościan, podział wspólności, a w szczególności w Łopiennie abluicya zaciągów, jakie mieszczanie niektórzy plebanii tamtejszéj odrabiać winni.

Co podając niniejszém do wiadomości publicznéj, wzywam wszystkich niewiadomych uczestników tych spraw, aby się w terminie

na dzień 10. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 8méj w biórze podpisanego tu w Gnieźnie w rynku pod numerem 42.

wyznaczonym celem dopilnowania swych praw zgłosili, przeciwnie bowiem na załatwieniu spraw rzeczonych, nawet na przypadek pokrzywdzenia, zaprzestać będą powinni, i przeciw tymże żadnemi excepcyami nadal słuchanymi być nie mogą.

Gniezno, dnia 8. Lutego 1839. r.

Król. Kommissarz ekonomiczny i specyalny.
Bielefeld.